



(miestas / rajonas, mokykla)

klasės mokinio (-ės)

(vardas ir pavardė)

# GIMTOJI KALBA (LENKŲ) JĘZYK POLSKI

Mokyklinio brandos egzamino užduotis  
Pagrindinė sesija

Trukmė – 4 val. 15 min. (255 min.)

## NURODYMAI

- Pasitikrinkite, ar egzamino užduočių sąsiuvinyje nėra tuščių lapų arba kito aiškiai matomo spausdinimo broko. Pastebėję praneškite egzamino vykdytojui.
- Užrašykite savo miestą / rajoną, mokyklą, klasę, vardą ir pavardę tam skirtoje užduoties sąsiuvinio vietoje.
- Rašykite aiškiai, įskaitomai juodai rašančiu tušinuku. Koregavimo priemonėmis naudotis negalima. Neaiškiai parašyti, pribraukti, už ribų parašyti atsakymai vertinami 0 taškų.
- Atlikdami teksto suvokimo užduotis (II egzamino dalis), į klausimus atsakykite glaustai ir aiškiai. Jūsų atsakymai turi tilpti paliktose eilutėse.
- III egzamino dalyje pateiktos trys rašinio temos ir du tekstai interpretacijai. Įdėmiai juos perskaitykite, pasirinkite ir parašykite vieną rašinį arba vieną teksto interpretaciją.
- Turite parašyti 250–400 žodžių (A4 formato 1,5–2 psl.) tekstą. Vertinant bus atsižvelgiama ir į darbo apimtį. Švarraštyje suskaičiuokite žodžius. Paraštėje **pažymėkite 250 žodžių ribą**.
- Jeigu pirmiausia rašote juodraštyje, pasilikite pakankamai laiko darbui perrašyti į švarraštį. **Juodraštis nebus tikrinamas ir vertinamas.**

Linkime sėkmės!

## VERTINIMAS

II dalis (teksto suvokimas)	III dalis (teksto kūrimas)	TAŠKŲ SUMA
30 taškų	40 taškų	70 taškų

Vertinimo komisija:

(parašas, vardas ir pavardė)

(parašas, vardas ir pavardė)

(parašas, vardas ir pavardė)

## II egzamino dalis

**TEKSTO SUVOKIMAS**

Przeczytaj podane teksty A i B oraz wykonaj zadania do nich.

**TEKST A**

Piotr Jaroszyński

**DLACZEGO NORWID?**

1. Wiek XIX był dla naszego Narodu czasem politycznej niewoli, ale równocześnie był to okres jakiegoś niesamowitego wznoszenia polskiej kultury. Tak jakby zabijany przez zaborców Naród chciał potwierdzić nie tylko swoje istnienie, ale też swoje prawo do istnienia, na przekór zbrodniczym planom Rosji, Prus i Austrii. Ten protest był o niebo mocniejszym niż krzyk, przybrał postać arcydzieła polskiego geniuszu.
2. Gdy więc sięgamy dzisiaj po utwory naszych wieszczów, to musimy pamiętać, że to nie były ot takie rymowane wierszyki, które filolog podzielił na części, podał wiele uczonych nazw i zaklasyfikuje do takiej czy innej epoki. Te wiersze były pisane pod wpływem wielkiego wstrząsu duchowego i miały wywołać taki właśnie wstrząs w czytelniku, by nie zapomnieć o Polsce.
3. Cyprian Kamil Norwid wśród wieszczów zajmuje na swój sposób miejsce wyjątkowe. Był bowiem pod względem stylu najbardziej oryginalny, a zarazem trudny w odbiorze. To mogło zrażać czytelników dawniej, zraża i dziś. A jednak nie było to po prostu udziwnianie jako cel sam w sobie czy sposób na własną oryginalność. Prawdziwy i szczery poeta lęka się nie tylko o to, czy uda mu się wypowiedzieć to, co chciałby powiedzieć, ale również o to, czy zainteresuje odbiorcę i sprowokuje go do głębszej refleksji. Dlatego właśnie słowo nie może być zbyt łatwe. To był główny powód, dla którego Norwid sprawiał wrażenie pisarza trudnego.

Kiedy jednak zatrzymamy się dłużej, zaczniemy myśleć, wypowiemy wiersz na głos, wówczas coś zaczyna się z nami dziać. Czujemy, że to nie przypadek, że pochylając się nad utworem, mocniej zaczynamy odczuwać i widzieć to, czego wcześniej nie potrafiliśmy dostrzec. [...]

4. Jeden z poetów przed ponad pół wiekiem tak ujął tę tajemnicę i wyjątkowość: „Norwid – to było dziesięć wieków polskości i dziewiętnaście wieków chrześcijaństwa, odbite w psychice niepowtarzalnej, zarazem proroczej i schyłkowej, apostołowskiej i wielkopańskiej. Było to zdarzenie – jedno na paręset lat, kwiat, którego kolor, woń i kształt uwarunkowane były wszystkimi tajemnicami, całą alchemią gleby polskiej kultury” (Jan Lechoń *Dziennik*). Rzadko się zdarza, aby tak celnie oddać to wszystko, co składało się na tego niezwykłego, a przecież tak bliskiego nam twórcę.

Wieki polskości, dwa razy tyle wieków chrześcijaństwa – jak to możliwe? Przecież Norwid urodził się konkretnego dnia i w konkretnym roku (24.09.1821). Jak mógł być tak „stary”? Wszystko zależy od tego, w jakiej kulturze człowiek od najmłodszych lat wyrasta. Jeżeli wzrasta w środowisku pozbawionym odniesień i symboli do wieków, które przeminęły, to faktycznie start życiowy jest bardzo ubogi, ale jeżeli jest to dom lub domy krewnych i sąsiadów, które tryskają kulturą polską i chrześcijańską, sytuacja wygląda zgoła inaczej. Nasz duch nie zna granic czasu i potrafi czerpać ożywcze soki bez względu na lata i wieki, które przeminęły, powstaje wielka wspólnota ducha. Jednak psychika każdego z nas jest niepowtarzalna, niektórzy są z natury szorstcy i mało wrażliwi, niewiele chłoną z otaczającego nas świata i ciągle przemawiającej do nas wielkiej kultury, na czele ze skarbem ojczyźnego języka. Norwid chłonął: język, dzieje, kulturę, przyrodę, wiarę. To był jego świat, który przeniósł ze sobą na emigrację, tworzył, obok obcego świata, który nie był jego światem. „Emigracja – pisał pod koniec życia – obdarła mnie ze wszystkiego: z młodości, z sił, z przyjaciół-osobistych, z ceny, prawie z nazwiska i godności dziadów moich” (List do B. Zaleskiego, 1876).

5. Ten rachunek wystawiony emigracji pokazuje, w jak wielkiej męczarni duchowej przychodziło Norwidowi nie tylko żyć, ale i tworzyć. Tworzyć w każdym calu szczerze i w prawdzie. Taka postawa kosztowała wiele, ale wydobywała z człowieka – Norwida najpiękniejsze

cechy polskie i katolickie. Bo w takich warunkach nie da się żyć przeciętnie, nie da się tylko egzystować, tu trzeba podejmować decyzje i zajmować postawę wyrazistą, być człowiekiem małym lub wielkim. Norwid był człowiekiem i twórcą wielkim, to był wielki pan, nie dlatego że pochodził ze starego rodu, ale nade wszystko dlatego, że był panem samego siebie.

Polskość i katolicyzm pomagały Norwidowi ocalić to, co w życiu ludzkim jest najcenniejsze, czego nie da się sprzedać, kupić, ukryć. To jest ta człowiecza godność, którą trzeba ocalić w każdych warunkach.

*Nasz Dziennik*, 5 listopada 2013 r.

*Zadania do tekstu A*

1. Zaznacz **dwa** poprawne stwierdzenia, które mogą być zakończeniem podanego zdania.

Celem autora tego tekstu jest...

- A ukazanie podobieństw i różnic w poezji polskich wieszczów XIX w.
- B szczegółowe przedstawienie życiorysu Norwida.
- C wyjaśnienie, na czym polega siła oddziaływania poezji Norwida.
- D omówienie najistotniejszych wartości w życiu i w twórczości Norwida.

(1 punkt)

2. Na podstawie **1. części** tekstu podaj **dwa** powody (historyczny i kulturowy), które decydują, że wiek XIX w dziejach polskich zajmuje szczególne miejsce. Sformułuj je w **dwu** krótkich zdaniach. **Nie cytuj**.

A Powód historyczny	B Powód kulturowy

(2 punkty)

3. Podaj przyczynę intensywnego rozwoju polskiej kultury w XIX wieku, o której jest mowa w **1. części** tekstu. Sformułuj odpowiedź pełnym zdaniem.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

(1 punkt)

4. Wyjaśnij, dlaczego w **1. części** tekstu podane wyrazy zostały zapisane wielką literą.

A Naród – \_\_\_\_\_

B Rosji, Prus i Austrii – \_\_\_\_\_

(1 punkt)

Suma punktów za zadania 1–4 (maks. 5 punktów)			
---	--	--	--

Punkty		
I	II	III
—	—	—
—	—	—
—	—	—
—	—	—

5. Połącz wyrazy (lub połączenia wyrazowe) o podobnym znaczeniu z **1. części** tekstu. Do każdego wyrazu (lub połączenia wyrazowego) A–D w lewej kolumnie dopasuj jego odpowiednik 1–4 w prawej kolumnie.

- |                                 |                                  |
|---------------------------------|----------------------------------|
| <b>A</b> na przekór             | 1. arcydzieła polskiego geniuszu |
| <b>B</b> niesamowity            | 2. o niebo mocniejszy            |
| <b>C</b> wzlot polskiej kultury | 3. Rosja, Prusy, Austria         |
| <b>D</b> zaborcy                | 4. protest                       |

**A** – \_\_\_\_\_    **B** – \_\_\_\_\_    **C** – \_\_\_\_\_    **D** – \_\_\_\_\_

(2 punkty)

6. Które z wymienionych środków stylistycznych zastosowano w cytatach z **2. części** tekstu? Wybierz odpowiednie nazwy i wpisz do tabeli.

alegoria / inwersja / ironia / patos / porównanie

	Cytat	Nazwa środka stylistycznego
<b>A</b>	<i>to nie były ot takie rymowane wierszyki</i>	
<b>B</b>	<i>Te wiersze były pisane pod wpływem wielkiego wstrząsu duchowego</i>	

(1 punkt)

7. W **3. części** tekstu autor podkreślił wyjątkowość Norwida, używając sformułowań: *najbardziej oryginalny*, *trudny w odbiorze*. Wyjaśnij, jak rozumiesz te określenia.

**A** *najbardziej oryginalny* – \_\_\_\_\_

**B** *trudny w odbiorze* – \_\_\_\_\_

(1 punkt)

8. Odwołując się do **4. części** tekstu, wyjaśnij w 2–3 zdaniach, jakie **dwie** przyczyny wpłynęły na twórczość Norwida i kształtowanie się jego światopoglądu.

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

(3 punkty)

Suma punktów za zadania 5–8 (maks. 7 punktów)			
---	--	--	--

9. Spośród wyrazów zapisanych po myślniku wybierz ten, który jest synonimem wyrazu wyróżnionego w podanych zdaniach.

- A Był **o niebo** mocniejszy niż krzyk – idealnie / zaledwie / znacznie
- B Mogło **zrazać** czytelników dawniej – przyciągać / zaskakiwać / zniechęcać
- C Niektórzy z natury są **szorstcy** – nierozsądni / niewrażliwi / zachrypnięci
- D Nie da się żyć **przeciętnie** – niezwykle / obłudnie / zwyczajnie

(2 punkty)

10. W poniższej tabeli podaj własne przykłady **dwu** innych (oprócz Norwida) przedstawicieli kultury polskiej XIX wieku, potwierdzające słowa, że *był to okres jakiegoś niesamowitego wlotu polskiej kultury*. Przy nazwisku każdego twórcy podaj tytuł jego dzieła oraz wskaż dziedzinę kultury, w której zasłynął.

	Nazwisko twórcy	Tytuł utworu	Dziedzina kultury
1.			
2.			

(3 punkty)

Suma punktów za zadania 9–10 (maks. 5 punktów)			
--	--	--	--

Punkty		
I	II	III
—	—	—
—	—	—

## TEKST B

Cyprian Kamil Norwid

### MOJA PIOSNKA [II]

Do kraju tego, gdzie kruszynę chleba  
Podnoszą z ziemi przez uszanowanie  
Dla darów Nieba...

Tęskno mi, Panie...

\*

Do kraju tego, gdzie winą jest dużą  
Popsować<sup>1</sup> gniazdo na gruszy bocianie,  
Bo wszystkim służą...

Tęskno mi, Panie...

\*

Do kraju tego, gdzie pierwsze ukłony  
Są – jak odwieczne Chrystusa wyznanie:  
„Bądź pochwalony!”

Tęskno mi, Panie...

\*

Tęskno mi jeszcze i do rzeczy innej,  
Której już nie wiem, gdzie leży mieszkanie,  
Równie niewinnej...

Tęskno mi, Panie...

\*

Do bez-tęsknoty i do bez-myślenia,  
Do tych, co mają tak za tak – nie za nie,  
Bez światło-cienia...

Tęskno mi, Panie...

\*

Tęskno mi owdzie<sup>2</sup>, gdzie któż o mnie stoi<sup>3</sup>?  
I tak być musi, choć się tak nie stanie  
Przyjaźni mojej!...

Tęskno mi, Panie...

Nowy Jork, 1854 r.

---

<sup>1</sup> Popsować – popsuć.

<sup>2</sup> Owdzie – w innym miejscu; gdzie indziej.

<sup>3</sup> Któż o mnie stoi – któż o mnie dba; komu na mnie zależy.

Zadania do tekstu B

11. W każdym zdaniu wśród wyróżnionych drukiem wyrazów do wyboru podkreśl **jedno** właściwe sformułowanie.

Podmiot liryczny wiersza to (1) *dplomata / ksiądz / Polak* znajdujący się poza granicami kraju. Jest nim sam autor, mamy więc do czynienia z przykładem liryki (2) *bezpośredniej / narracyjnej / pośredniej*. Podmiot liryczny występuje w pierwszej osobie, czego wyrazem są słowa (3) *Tęskno mi / Bądź pochwalony! / I tak być musi*.

(1,5 punktu)

12. Wymień **trzy** polskie zwyczaje, które zostały ukazane w pierwszych trzech zwrotkach wiersza.

1. \_\_\_\_\_
2. \_\_\_\_\_
3. \_\_\_\_\_

(1,5 punktu)

13. Podkreśl **cztery** wyrazy nazywające uczucia podmiotu lirycznego, które dominują w wierszu.

bezsilność / beztroska / nostalgia / osamotnienie / pogarda / podniecenie / wyrzuty sumienia / żal

(2 punkty)

14. Odwołując się do całego wiersza, zinterpretuj, jakie znaczenie ma każdy wyraz w jego tytule *Moja piosnka*.

Moja: \_\_\_\_\_

Piosnka: \_\_\_\_\_

(2 punkty)

15. Wpisz do tabeli **po trzy** nazwy elementów, które zostały wykorzystane w każdym z dwu tekstów.

apostrofa / argumentacja / groteska / fakty biograficzne / opinie / rymy / rytmika / wątek

P. Jaroszyński <i>Dlaczego Norwid?</i>	C. K. Norwid <i>Moja piosnka II</i>
1.	1.
2.	2.
3.	3.

(3 punkty)

Suma punktów za zadania 11–15 (maks. 10 punktów)			
--	--	--	--

16. Zredaguj do „Szkolnej encyklopedii pisarzy polskich” krótką notkę (spójny tekst; około 3–5 zdań) o C. K. Norwidzie, wykorzystując wszystkie poniższe dane oraz wybrane informacje z tekstu A, charakteryzujące twórczość poety.



Cyprian Kamil Norwid  
(1821–1883)

- ur. 1821 r. w Laskowie-Głuchach na Mazowszu
- pisarz, malarz, rzeźbiarz
- wiersze, poematy, dramaty i in.
- epoka romantyzmu
- emigracja 1842–1883

---



---



---



---



---



---

(3 punkty)

Punkty		
I	II	III

Suma punktów za zadanie 16 (maks. 3)			
--------------------------------------	--	--	--

Część II (test)	Maks. suma	Punkty		
		I	II	III
Suma punktów za zadania 1–4	5			
Suma punktów za zadania 5–8	7			
Suma punktów za zadania 9–10	5			
Suma punktów za zadania 11–15	10			
Suma punktów za zadanie 16	3			
<b>Suma punktów za test</b>	<b>30</b>			
<b>Zaokrąglona suma punktów</b>	<b>30</b>			



### III egzamino dalis

## TEKSTO KŪRIMAS

Wybierz **jeden** z podanych tematów i napisz rozprawkę (tematy 1–3) lub interpretację utworu (tematy 4–5). Objętość pracy pisemnej: 250–400 słów (około 1,5–2 stron A4). W czystopisie policz wyrazy, zaznacz kreską granicę 250 wyrazów i zapisz liczbę na marginesie.

### TEMATY PRAC PISEMNYCH

#### Rozprawki

1. *Wiek XIX był dla naszego Narodu czasem politycznej niewoli, ale równocześnie był to okres jakiegoś niesamowitego wznoszenia polskiej kultury* (P. Jaroszyński). Uzasadnij myśl filozofa, omawiając wybrane arcydzieła polskiej literatury i / lub kultury powstałe w tym okresie.
2. Emigracja – wybór czy konieczność? Rozważ problem na przykładzie wybranych tekstów literackich i życiorysów wybitnych osobowości.
3. Czy postępowanie zgodne z wyznawanymi wartościami pomaga w życiu ocalić ludzką godność w każdych warunkach? Rozważ problem, odwołując się do wybranych przykładów literackich.

#### Interpretacje

4. Interpretacja wiersza Czesława Miłosza *Z chłopaka król*.
5. Interpretacja fragmentu dramatu Gabrieli Zapolskiej *Moralność pani Dulskiej*.

Czesław Miłosz

## Z CHŁOPA KRÓL

Nie umiem jeść widelcem. Gniece mnie korona.  
Po diabła mnie ubrali w te ich aksamity.  
Kobieta w długiej sukni to jest moja żona,  
Jakbym nie dość miał dziwek z mojej dworskiej świty.

Szepty wokoło mnie. Płasy i parle franse<sup>1</sup>.  
Co trzeba mówić prosto, wykręca zawile,  
Grzeczności sobie wzajem prawią oszukańcze  
I trzepią się parszywcy, mdlejąc jak motyle.

Patrzę na nich, udając, że spuszczam powieki  
W tłustej drzemce. I co dzień strugam wariata.  
Taki już im zostanę w pamięci na wieki.  
Innego, wiem to, nigdy nie zobaczę świata.

A mnie co? Mam nienawiść, ta we mnie się jarzy,  
Lampa mnie radująca, pochodnia weselna.  
Co myślę, nikt nie zgadnie z głupkowatej twarzy.  
I tak a nie inaczej życie mi się spełnia.

Tylko przez nich, co skaczą, mizdrzą się i chwalą,  
Czuję, że jestem: ogniem, krzemieniem i stalą.

Francja, 1959 r.

---

<sup>1</sup> Parle franse (franc. *parler français*) – mówić po francusku.

Gabriela Zapolska

## MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ

Akt I, scena IX  
LOKATORKA – DULSKA

DULSKA

Przepraszam... jestem nieubrana. Proszę panią – zaraz wrócę.

LOKATORKA

Ja tylko na chwilę. Niech się pani gospodyni nie krępuje.

DULSKA

Tak – tak – wrzucę tylko coś na siebie.

*Biegnie do swego pokoju. Lokatorka wchodzi powoli. Jest bardzo blada i smutna. Widocznie przeszła jakąś ciężką chorobę i moralne zmartwienie. Siada na najbliższym krześle – patrzy w ziemię i siedzi nieruchoma. Po chwili wchodzi Dulska, odziana w barchanowy, dostatni szlafrok.*

Proszę panią na kanapę.

LOKATORKA

Dziękuję. Tylko parę słów. Dostałam list pani...

[...]

Proszę pani. Czy to rzeczywiście konieczne, ażeby na przyszłego pierwszego się wyprowadziła?

DULSKA

Proszę pani... ja mieszkania pani koniecznie potrzebuję dla krewnych.

LOKATORKA

Wolałabym pozostać. Trudno będzie znaleźć coś w zimie.

DULSKA

Ach, to niemożliwe. Powtarzam pani, niemożliwe.

LOKATORKA

Przecież przy dobrej woli. Wiem, że pani kazała kartę na mieszkanie wywiesić<sup>1</sup>, a więc krewni pani się nie sprowadzają.

DULSKA

*sznurując usta*

Ach! niech pani mnie nie zmusza do sprawienia jej przykrości.

LOKATORKA

Czy pani ma mi co do zarzucenia?

DULSKA

*z wybuchem*

A! proszę pani, to już przechodzi granice! A skandal, który pani przez swe otrucie wywołała!

LOKATORKA

A więc o to chodzi?

---

<sup>1</sup> Kartę na mieszkanie wywiesić – tu: informacja o mieszkaniu do wynajęcia.

DULSKA

A o cóż innego? Płacili mi państwo czynsz, dzieci i psów nie mieli, ostatecznie tyle, co o te ranne trzepanie dywanów się rozchodziło. I mogliby państwo mieszkać nadal, aż tu... skoro o tym pomyślę, pąsy na mnie biją. Pogotowie ratunkowe przed moją kamienicą! Pogotowie! Jak przed szynkiem<sup>1</sup>, gdzie się biją!

LOKATORKA

Ależ, proszę pani, wypadek może się zdarzyć wszędzie.

DULSKA

W porządnej kamienicy wypadki się nie trafiają. Czy pani widziała kiedy przed hrabską kamienicą Pogotowie? Nie! A potem ta publika<sup>2</sup> w gazetach! Trzy razy wymieniano nazwisko Dulskiej, nazwisko moich córek przy takim skandalu...

LOKATORKA

Ależ, proszę pani, chyba pani zna przyczyny i...

DULSKA

Wielka afery, że pani mąż, no i ta dziewczyna... To swoja rzecz...

LOKATORKA

Ależ to była moja sługa. To szkaradztwo! Ja tego znieść nie mogłam. Skoro się przekonałam...

DULSKA

Zażyla pani zapalek. Taka trywialna<sup>3</sup> trucizna!... Ludzie się śmieli. I jeszcze jak się to skończyło! Cała komedia! Gdyby pani była umarła... No!

LOKATORKA

Sama żałuję.

DULSKA

Nie mówię dlatego, tylko że to niby śmierć, to zawsze coś niby... ale tak... no, powiadam pani, śmieli się. Kiedyś jadę tramwajem, przejeżdżamy koło mej kamienicy, bo przystanek trochę dalej, a jacyś dwaj panowie pokazują na mój dom i mówią: „Patrz, to ten dom, co się ta zazdrosna żona truła” – i zaczęli się śmiać. Myślałam, że tam na miejscu zostanę w tym tramwaju.

LOKATORKA

*pokornie*

Ja panią bardzo przepraszam za te nieprzyjemności.

[...]

Ja bardzo to przechorowałam. Zresztą ja nie wiedziałam, co robię. Ja byłam wtedy jak szalona...

*Płacze cicho.*

DULSKA

Pewnie, moja pani. Każdy samobójca musi być szalony i stracić poczucie moralności i wiary w obecność Boga. Ta to jest tchórzostwo. [...] Zabijać się!... I dla kogo? Dla mężczyzny. A żaden mężczyzna, moja pani, nie jest wart, aby przez niego iść na potępienie wieczne.

LOKATORKA

Proszę pani, to nie chodzi o mężczyznę, ale o męża.

---

<sup>1</sup> Szynk – podrzędna restauracja lub bar.

<sup>2</sup> Publika – tu: upubliczniona informacja.

<sup>3</sup> Trywialna – mało wyszukana, pospolita; oczywista i bardzo łatwa.

DULSKA

E!

LOKATORKA

Nie mogłam ścierpieć tego pod moim dachem.

DULSKA

Lepiej pod swoim, niż pod cudzym. Mniejsza publika. Nikt nie wie.

LOKATORKA

Ale ja wiem.

DULSKA

Moja pani! Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prać w domu i aby nikt o nich nie wiedział. Rozwłóczyć je po świecie to ani moralne, ani uczciwe. Ja zawsze tak żyłam, ażeby nikt nie mógł powiedzieć, iż byłam powodem skandalu. Kobieta powinna przejść przez życie cicho i spokojnie. Ta już to jest tak i żadne nic nie pomoże.

Wg wydania: Wydawnictwo Łódzkie, 1973 r.

## BRUDNOPIS

Lined area for writing the rough draft.

*Ciąg dalszy brudnopisu na s. 16*



*Ciąg dalszy brudnopisu*

Lined area for writing the answer.

*Ciąg dalszy brudnopisu na s. 18*





*Ciąg dalszy brudnopisu*

A series of horizontal dashed lines for writing.



